



Sygn. akt II CK 39/04

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)

Protokolant Maryla Czajkowska

w sprawie z powództwa E. L. i J. L.

przeciwko K. L.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 6 października 2004 r.,

kasacji powoda J. L.

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 20 sierpnia 2003 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w P. – po rozpoznaniu powództwa E. i J. małż. L. o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli, że przenosi na rzecz powodów swój udział we współwłasności nieruchomości położonej w L. – uwzględnił roszczenie J. L. i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Z uzasadnienia tego wyroku wynika, że powodowie po zawarciu małżeństwa wybudowali na działce położonej w L. przy ul. S. 59, która stanowiła majątek odrębny J. L., dom jednorodzinny ze środków pochodzących z majątku wspólnego.

Aktem notarialnym z dnia 25 marca 1998 r. J. L. darował tę nieruchomość, a E. L. – wierzytelność z tytułu nakładów na wymienioną nieruchomość synowi K. L. i córce M. L. w częściach równych. Obdarowani obciążyli darowaną nieruchomość dożywotnią i bezpłatną służebnością mieszkania na rzecz rodziców.

Darowana nieruchomość stanowi dorobek życia sędziwych powodów. J. i E. L. dokonali darowizny, aby zapewnić sobie pomoc i opiekę również ze strony syna. Dlatego dobudowali do domu piętro, na którym miał zamieszkać pozwany. Rozbudowę domu głównie finansowali powodowie, korzystając z nieznacznej pomocy pozwanego (ocenionej na 2000 zł).

K. L. ożenił się i powiadomił rodziców, że nie zamieszka w darowanej nieruchomości. Odmówił też udziału w ponoszeniu kosztów robót wykończeniowych dobudowanego piętra domu, które przekraczają możliwości powodów. Pozwany rozpoczął natomiast budowę własnego domu w L. Rodzicom zaproponował zaś wynajęcie dobudowanej części domu, co ich szczególnie dotknęło, gdyż dom – ze względu na jego charakter – nie nadaje się do zamieszkiwania z obcymi ludźmi.

Pozwany nie utrzymuje kontaktów z rodzicami, nie bierze udziału, z wyjątkiem czterdziestolecia ślubu powodów, w uroczystościach rodzinnych. Siostra pozwanego, określając charakter stosunków między stronami, zeznała: „nieporozumienia to trochę za mało, a kłótnie to trochę za dużo”.

Dnia 20 sierpnia 2002 r. powodowie odwołali darowiznę na rzecz pozwanego z powodu rażącej niewdzięczności i wezwali syna do zwrotu podarowanego mu udziału we współwłasności nieruchomości.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwany dopuścił się rażącej niewdzięczności wobec ojca. Do takiego wniosku prowadzi ocena zachowania się K. L. dokonana przede wszystkim w aspekcie przyczyny zawarcia umowy darowizny. Obdarowany miał zapewnić darczyńcy pomoc i opiekę. Zamieszkiwanie pozwanego w darowanym domu stanowiło istotną gwarancję ich realizacji; tylko taki stan faktyczny czyni pomoc i opiekę realną. Pozwany, kategorycznie odmawiając zamieszkania na piętrze domu, unicestwił zasadniczy motyw darowizny. Powodowie mogli zachowanie syna odczuć jako wysoce naganne. Darowizna rodzi bowiem między darczyńcą a obdarowanym pewien szczególny stosunek etyczny, który zobowiązuje obdarowanego do wdzięczności i etycznego działania. Za przyjętą kwalifikacją postępowania pozwanego wobec powoda przemawia także odmowa udzielania darczyńcy pomocy w zakończeniu rozbudowy domu podjętej w związku z dokonaniem darowizny.

Sąd Apelacyjny – na skutek zaskarżenia wyroku w części uwzględniającej powództwo – zmienił orzeczenie Sądu pierwszej instancji i oddalił powództwo.

Zdaniem Sądu drugiej instancji pozwanemu nie można przypisać rażącej niewdzięczności, oceniając jego zachowanie „miarą obiektywną”. Obecnie powodowie nie potrzebują pomocy pozwanego. Nie wykazali bowiem, by obłożnie chorowali, czy też potrzebowali pomocy w załatwieniu bieżących spraw. Pozwany jako współwłaściciel nieruchomości mógł zaniechać prac związanych z zakończeniem rozbudowy domu. Miał także prawo zmienić po ślubie swoje plany życiowe.

W kasacji pełnomocnik powoda zarzucił naruszenie art. 898 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie apelacji bądź o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W rozumieniu kodeksu cywilnego darowizna jest umową, w której darczyńca zobowiązuje się do dokonania bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku (art. 888 § 1 k.c.). Darowizna prowadzi do

tw. aktu szczodropliwości, czyli polega na spełnieniu świadczenia przez darczyńcę w celu wzbogacenia obdarowanego bez uzyskiwania w zamian ekwiwalentu gospodarczego. Zobowiązanie darczyńcy musi więc być w zamierzeniu bezpłatne. W tym znaczeniu uważa się, że podstawa prawna świadczenia darczyńcy ma charakter *causa donandi*. Strony muszą być zgodne co do tej *causa*, w przeciwnym wypadku umowa między nimi nie dochodzi do skutku z powodu braku jednego z istotnych elementów.

Odrębną kwestią są natomiast – niestanowiące już warunku prawnego bytu umowy – osobiste motywy dokonania darowizny, która może służyć rozmaitym celom indywidualnym i społecznym. Pobudką doprowadzającą do zawarcia umowy może być chęć wyrażenia uczucia przywiązania lub wdzięczności, wyświadczenia przysługi lub niesienia pomocy, uzyskania przyjaźni lub odpowiedniego postępowania osoby obdarowanej bądź przysłużenia się oznaczonym celom podjętym w interesie ogółu.

Różne motywy przyświecające osobie dokonującej darowizny nie mają – jak już wspomniano – znaczenia dla ustalenia, czy w danym wypadku doszło do zawarcia umowy darowizny, czy też dla oceny jej skuteczności. Dlatego nie ma potrzeby dociekania tych motywów w postępowaniu sądowym, w którym spór dotyczy kwestii, czy dokonana czynność ma charakter darowizny. Nie oznacza to jednak, że osobiste motywy dokonania darowizny zawsze są bez znaczenia w sporach powstałych na tle tej umowy. Nie można bowiem wykluczyć konfliktów, w których mogą one nabrać wartości. Taka sytuacja może zaistnieć w wypadku, gdy spór dotyczy oceny „rażącej niewdzięczności” jako przesłanki odwołania darowizny (art. 898 k.c.).

W doktrynie i w orzecznictwie przyjmuje się, że odwołanie darowizny na podstawie art. 898 § 1 k.c. jest podyktowane względami moralnymi. Darowizna rodzi bowiem określony stosunek moralny między obdarowanym a darczyńcą. Wyraża go głównie spoczywający na obdarowanym obowiązek okazywania darczyńcy wdzięczności za akt szczodropliwości. Naruszenie tej moralnej powinności przez obdarowanego, gdy przybierze formę szczególnie intensywnej, spotyka się z sankcją prawną w postaci odwołania darowizny. Naruszenie, o którym mowa, zachodzi zarówno wtedy, gdy jego skutki ujawnią się w sferze moralnej, jak i

wówczas, gdy polegają one na wyrządzeniu szkody majątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r., II CKN 810/00, niepubl.).

W realiach danej sprawy ocena zachowania się obdarowanego w analizowanym aspekcie może zależeć nie tylko od stosunków panujących w danym środowisku społecznym, od obowiązujących w nim zwyczajów, czy indywidualnych cech zainteresowanych osób, ale także od motywów przyświecających dokonaniu darowizny.

Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że pozwany znał pobudki dokonania darowizny. Wiedział, że przyczyną tej decyzji było dążenie darczyńcy do zapewnienia sobie opieki i pomocy ze strony obdarowanego. Miał świadomość, że w przekonaniu powoda istotną gwarancją wywiązania się obdarowanego z tej moralnej powinności jest jego zamieszkiwanie w darowanej nieruchomości. Świadczy o tym decyzja powoda o rozbudowie domu, głównie z jego środków, w celu zapewnienia pozwanemu odpowiednich warunków mieszkaniowych. Obdarowany po uzyskaniu darowizny, nie licząc się z motywami przyświecającymi jej dokonaniu, zmienił plany życiowe. Kategorycznie wykluczył zamieszkiwanie w darowanej nieruchomości i zapowiedział wynajęcie piętra domu. Darczyńca odczuł zachowanie syna jako dotkliwy brak wdzięczności, którego skutki mają nie tylko aspekt moralny, ale także wymiar majątkowy (zbędna rozbudowa domu).

Sąd drugiej instancji, wydając orzeczenie reformatoryjne diametralnie odmienne od rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, uznał, że dla oceny spornej kwestii, czy zachodzi rażąca niewdzięczność w rozumieniu art. 898 § 1 k.c., obojętne są motywy dokonania darowizny. O istnieniu wymienionej podstawy odwołania darowizny rozstrzyga bowiem „miara obiektywna” zachowania się obdarowanego wobec darczyńcy.

Tego zapatrywania – z przedstawionych wyżej powodów – nie można podzielić. Ocena, czy zachodzi rażąca niewdzięczność w rozumieniu art. 898 § 1 k.c., wymagała połączenia kryteriów obiektywnych i subiektywnych. Zaniechanie tego nie pozwala – w świetle dokonanych ustaleń faktycznych – odeprzeć zarzutu, iż zaskarżony wyrok zapadł z naruszeniem art. 898 § 1 k.c.

Kasacja podlega zatem uwzględnieniu jako oparta na usprawiedliwionej podstawie (art. 393¹³ § 1 k.p.c.).

